

Donald Trump zmienił szefa sztabu US Army

24 lutego 2025

Generał Charles Brown został mianowany na to stanowisko przez prezydenta Joe Bidena w 2023 roku. Była to „postępowa” nominacja, bo Brown jest reprezentantem społeczności Afroamerykanów. Wydaje się, że „punkty za pochodzenie” w postaci reprezentowania „różnorodności społecznej” powoli odchodzą w niebyt. Warto tu wskazać także dymisję szefowej Marynarki Wojennej USA, która była pierwszą kobietą na tym stanowisku.

21 lutego prezydent Donald Trump dokonał zmiany na stanowisku szefa sztabu armii amerykańskiej i napisał: „Chciałbym podziękować generałowi Charlesowi Brownowi za ponad 40 lat służby”. Podziękował także za służbę „wybitnemu dowódcy”.

Brown był wcześniej dowódcą sił powietrznych i pierwszym Afroamerykaninem na tym stanowisku. Trump po powrocie do Białego Domu przeprowadza gruntowne porządki w swoim otoczeniu, odwołując jednak także wysokich rangą urzędników, którzy normalnie zachowywali swoje stanowiska nawet przy zmianach prezydentury. Równowagę naruszył jeszcze Biden i teraz Trump także dokonuje „głębokich porządków”.

Na szefa sztabu armii amerykańskiej Donald Trump zdecydował się powołać Dana Caine’a, także żołnierza sił powietrznych. Jednak nominacja „białego mężczyzny”, jednego z dyrektorów ds. wojskowych w CIA, jest przez środowiska Demokratów krytykowana. Trump wskazał, że nowy dowódca „odegrał kluczową rolę w całkowitym unicestwieniu Państwa Islamskiego” i chwalił go jako „doświadczonego pilota, eksperta ds. bezpieczeństwa narodowego”, a także „odnoszącego sukcesy przedsiębiorcę” i „wojownika z dużym doświadczeniem w operacjach specjalnych”.

Jego misją będzie „przywrócenie pokoju poprzez siłę,

postawienie Ameryki na pierwszym miejscu i odbudowa naszej armii” – napisał Donald Trump. Jednocześnie minister obrony USA Pete Hegseth ogłosił, że odwołuje kilku innych wysokich rangą dowodów sił zbrojnych. W szczególności admirał Lisę Franchetti, pierwszą kobietę, która dowodziła Marynarką Wojenną Stanów Zjednoczonych i zasiadała w Kolegium Połączonych Szefów Sztabów.

Lewicowe media w rodzaju „New York Times” i CNN mówią o „czystkach” w armii. W CNN można było usłyszeć, że „zwolnienie czarnoskórego mężczyzny zajmującego stanowisko najwyższego rangą generała w Stanach Zjednoczonych i pierwszej kobiety zasiadającej w Kolegium Połączonych Szefów Sztabów wydaje się być mocnym sygnałem nowej administracji, która zakazuje wspierania różnorodności i integracji w wojsku”.

Przypomniano, że gen. Pete Hegseth nazwał Franchetti, „rekrutką DEI” (znany skrót od promowanej za poprzedniej kadencji dewizy – „różnorodności, równości i integracji”). Nie ma wątpliwości, że nominacje za kadencji Bidena rzeczywiście opierały się nie tylko na kompetencjach zawodowych, ale i na kolorze skóry, czy płci. Zjawisko przybrało nienormalne rozmiary zwłaszcza po śmierci George’a Floyda, Afroamerykanina w 2020 roku, co było pretekstem do fali „protestów antyrasistowskich”. Biały Dom wyraźnie z taką polityką przyznawania „punktów za pochodzenie” jednak kończy.

Autorstwo: BD

Na podstawie: CNN, AFP, „Le Figaro”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)